



Małgorzata U. MAZURCZAK*

DOM I PRACOWNIA

Miejsca pracy artystów w życiu i twórczości Karola Wojtyły – Jana Pawła II

Pojęcie domu, zarówno w świadomości potocznej, jak i w literaturze, ma szeroki zakres znaczeniowy, wykraczający poza kategorię realnego domu jako miejsca zamieszkania i codziennego życia rodzinnego. W dawnych czasach pojęcie to odnoszono do dworu, zamku, do gospodarstwa wiejskiego. Dom kojarzony bywa z miejscowością, miastem, ojczyzną. Może też oznaczać warsztat pracy, miejsce pracy rodziny i jej współpracowników; miejsce tworzenia przedmiotów użytkowych i pięknych, rzeczy codziennych, domowych i dzieł sztuki. Tradycja przekazuje wizję domu pracy twórczej w obrębie ukształtowanej przestrzeni, która jest zarazem miejscem ogniska rodzinnego, miejscem modlitwy i kształtowania osobowości.

W niniejszym szkicu chcemy spojrzeć na dom rodzinny Karola Wojtyły, w którym dojrzewał on fizycznie i duchowo, a także na „domy” w szerszym znaczeniu, w których formowała się jego wiara, zainteresowanie nauką i wrażliwość na piękno.

Postać Karola Wojtyły jako ucznia rozwijającego pasje artystyczne w środowisku rodzinnego domu, Kościoła i miasta zaprezentowana została w publikacjach wielu badaczy, ale przede wszystkim w tekstach samego Jana Pawła II, chętnie powracającego pamięcią do lat młodości. Jak wskazują analizy formowania się dojrzałego człowieczeństwa Wojtyły, jego drogi do kapłaństwa, pracy naukowej i twórczości literackiej, w jego postawie i twórczości na różne sposoby przejawiał się szeroko rozumiany humanizm. Piękno, Dobro i Prawda kształtowały jego osobowość już w okresie dziecięcym i młodzieńczym, w domu rodzinnym, w Kościele i w szkole.

W domu Karola rodziły się pierwsze fascynacje sztukami słowa i sztukami wizualnymi. Dla kształtowania się tych zainteresowań istotne znaczenie miała też atmosfera rodzinnego miasta, sprzyjająca rozwijaniu humanistycznych i estetycznych pasji, a także położenie Wadowic – miasta położonego w pięknym miejscu, gdzie przecinają się rzeki, a wokół widać łańcuch Beskidu Niskiego.

Z perspektywy czasu papież Jan Paweł II w książce *Pamięć i tożsamość* napisał: „Ojczyzna to jest poniekąd to samo co ojcowizna, czyli zasób dóbr, które otrzymaliśmy w dziedzictwie po ojcach. To znaczące, że wielokrotnie mówi się też «ojczyzna-matka». Wiemy z własnego doświadczenia, w jakim stopniu przekaz dziedzictwa duchowego dokonuje się za pośrednictwem matek”¹.

*Prof. dr hab. Małgorzata U. Mazurczak – profesor emeritus, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, e-mail: urszula.mazurczak@kul.pl.

¹ Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie stuleci*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2005, s. 66.

Dla Ojca Świętego dom rodzinny, Kościół i ojczyzna były swego rodzaju domami sacrum. Domem takim było też „miejsce ziemi świętej”², o którym pisał w utworze z roku 1965, stanowiącym owoc przemyśleń z pielgrzymki do Ziemi Świętej, zorganizowanej przez papieża Pawła VI w listopadzie 1964 roku dla uczestników II Soboru Watykańskiego³. Ziemia Święta urzekła Kardynała jako dom Abrahama, a przede wszystkim jako miejsce grobu Chrystusa – to dzięki Jego zbawczej ofierze świat stał się bowiem domem. Podmiot liryczny doznaje rozczerwienia, widząc gęstą zabudowę, przypadkowe domy które przesłoniły miejsca męki i zmartwychwstania Zbawiciela, a nawet skałę, na której stał Krzyż, dla Kościoła będący dziś „domem” wiary.

DOM RODZINNY – MŁODZIEŃCZE FASCYNACJE

Dom rodzinny Karola Wojtyły w Wadowicach przy ulicy Kościelnej 2 – to miejsce realnie doświadczane, przeżywane i zapamiętane w konkretnym czasie i konkretnej przestrzeni miasta i przyrody. Ten dom istnieje do dzisiaj, przekraczając granice czasu życia jednej rodziny. Obecnie jest domem dla wszystkich, którzy pielgrzymują śladami Papieża. W domu tym poznawał Karol źródła wiary, doświadczał mocy słowa Bożego, Prawdy, Dobra i Piękna, rozwijał fascynację historią Polski, odzyskanej niepodległości.

Dom rodzinny Wojtyłów zachowywał nierozzerwalną więź z pulsującym życiem „domem” – kościołem parafialnym pod wezwaniem Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny. Najstarsza wzmianka o nim, z roku 1325, wiąże jego wczesną historię z filią parafii w Mucharzu, od roku 1335 włączoną do parafii w Woźnikach. Po lokacji miasta w roku 1430 czworoboczny obszerny rynek otaczała drewniana zabudowa wzdłuż ulic o typowym dla średniowiecza, szachownicowym układzie⁴.

Centralną budowlą rynku i całego miasta był kościół, pierwotnie drewniany, pod wezwaniem Wszystkich Świętych. Położenie miasta w rozwidleniu rzek Skawy i Choczenki sprzyjało jego rozwojowi i dostatniemu życiu mieszczan, mieszkańcom przysparzały jednak cierpień wojny i pożary. Najgroźniejszy pożar, z roku 1440, zniszczył znaczną część drewnianej zabudowy miejskiej wraz z kościołem. W połowie piętnastego stulecia podjęto budowę nowej świątyni, murowanej, w stylu małopolskiego gotyku. Prace ukończono w latach sześćdziesiątych piętnastego wieku. Do dzisiaj zachowały się wschodnia część gotyckiej bazyliki oraz prezbiterium z ołtarzem, przy którym Karol Wojtyła pełnił służbę ministranta. Stąd bierze początek jego zachwyt dla gotyckiego stylu budowlany z misternymi żebrami sklepiennymi, co wyznał ojcu, snując refleksje nad kościołami Krakowa. Piękno tej architektury często opiewał w poetyckich metaforach. Po kolejnym pożarze Wadowic, roku w 1726, zainicjowano nowożytną przebudowę części korpusu nawowego i fasady zachodniej z górującą ponad miastem wyniosłą wieżą w stylu póź-

² K. Wojtyła – Jan Paweł II, *Wędrowka do miejsc świętych*, w: tenże, *Dzieła literackie i teatralne*, t. 2, *Utwory poetyckie (1946-2003)*, red. Z. Zarębianka, Wydawnictwo Znak, Kraków 2020, s. 111.

³ Zob. D. H a w r y ł u k, „Człowiek rodzi się dla rozkwitu”. *Wizja domu w poemacie Karola Wojtyły „Wędrowka do miejsc świętych”*, „Ethos. Kwartalnik Instytutu Jana Pawła II KUL” 33(2020) nr 2(130), s. 197-225.

⁴ Zob. *Wadowice. Dzieje miasta*, t. 1, *Pod rządami książąt Oświęcimskich i Zatorskich*, red. T. Graff, K. Meus, Wadowickie Centrum Kultury im. Marcina Wadowity, Wadowice 2024.

nego baroku. W roku 1857 odbudowano skarbiec i zakrystię, w części prezbiterialnej zachowując oryginalną gotycką formę prezbiterium.

Ważnym dla kościoła Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny przedsięwzięciem budowlano-konserwatorskim były prace krakowskiego architekta i konserwatora Tomasza Prylińskiego.

Modernizacja zachodniej fasady kościoła, kamienne rzeźby Matki Bożej ze świętymi patronami Wojciechem i Stanisławem i odnowienie hełmu wieży, nadały uroczysty wygląd budynkowi kościoła, który później podziwiał z okien mieszkania Karol Wojtyła. Na początku dwudziestego wieku zainicjowano fundację wielkiego zegara słonecznego na południowej fasadzie kościoła, równoległej do ściany domu i okien mieszkania Wojtyłów. Zachowana do dzisiaj inskrypcja „Czas ucieka, wieczność czeka” różni się od pierwotnej sentencji łacińskiej z czasów dzieciństwa i młodości Karola, „Tempus fugit, aeternitas manet”, pochodzącej ze średniowiecznej wersji tekstu *Georgik* Wergiliusza: „Sed fugit interea, fugit irreparabile tempus”⁵.

Tradycja klasyczna z pietyzmem pielęgnowana była w mieście, które szczyliło się takimi autorytetami, jak uczony humanista Marcin Wadowita, patron Państwowego Gimnazjum Męskiego, które ukończył Karol Wojtyła, uzyskując świadectwo maturalne w roku 1938. Marcin, urodzony w Wadowicach w roku 1567, kapłan, profesor i rektor Akademii Krakowskiej, znany był nie tylko jako wzorzec intelektualny, ale także jako filantrop: ufundował szpital dla ubogich, wspierał materialnie szkołę parafialną oraz ochronki dla dzieci⁶. Wspominał o nim Jan Paweł II, odwiedzając miasto podczas pierwszej pielgrzymki do ojczyzny⁷.

Dom rodzinny i dom, którym był dla Karola kościół parafialny, stoją obok siebie – widok z okna mieszkania Wojtyłów wyznacza hermeneutykę „patrzenia” i „widzenia”, ale także „słuchania” i „słyszenia” mocy sacrum, których nie zatarł czas. Pierwszy powrót Ojca Świętego do Wadowic i do Kalwarii Zebrzydowskiej 7 czerwca 1979 roku był dla Papieża szczególnie silnym przeżyciem, wyrażanym modlitwą w milczeniu, w samotności, poza kamerami. Podczas kolejnego powrotu do domu, w roku 1991, i ostatniego – w 1999 Jan Paweł II wskazywał na zegar odmierzający drogę ku wieczności.

Na latach szkolnych Karola położyło się cieniem cierpienie: śmierć matki, niedługo potem brata, a później – najczęściej przeżywana – śmierć ojca. Jednocześnie w tym okresie rodziły się i rozwijały jego zainteresowania teatrem, sztuką, historią Polski i Europy, zwłaszcza starożytną. Harmonię w owej burzy młodościowych fascynacji wprowadzali nauczyciele, katechiści, a szczególnie ojciec. Niewątpliwie ważnym przeżyciem dla Karola były odwiedziny w pracowniach artystów – tam poznawał proces powstawania dzieł, trud pracy artystycznej, a w przypadku dzieł rzeźbiarskich – mozolnego wysiłku fizycznego. Stąd zapewne pochodzą inspiracje późniejszych wypowiedzi Papieża o pracy artysty, o znoju mistrza pokonującego martwy kamień. Przedmiotem największego zachwyty Karola było słowo: język nauczany w szkole, dramaty i recytacje sceniczne. Gimnazjum wadowickie prezentowało wysoki poziom nauczania przedmiotów humanistycznych: języka polskiego, łaciny i greki, a także historii, zwłaszcza starożytnej.

⁵ W e r g i l i u s z, *Georgiki*, ks. III, w. 284.

⁶ Por. G. S t u d n i c k i, *Kto był kim w Wadowicach?* Wadowickie Centrum Kultury im. Marcina Wadowity, Wadowice 2004, s. 259.

⁷ Por. M. B a l o n, *Pierwsza pielgrzymka Ojca Świętego Jana Pawła II do Ojczyzny*, Dom Wydawniczy Rafael, Kraków 2019 s. 55n.

Fascynacji starożytnością grecką sprzyjały dramaty odgrywane w miejskich domach kultury dla młodzieży i mieszkańców miasta.

Dom Katolicki, wybudowany obok plebanii, został poświęcony przez fundatora księdza arcybiskupa Stefana Sapiehę pierwszego listopada 1935 roku – arcybiskupa uroczystie powitał wówczas piętnastoletni Karol Wojtyła. Dom posiadał dużą salę teatralną dla dorosłych i młodzieży rozwijających swoje zdolności literackie. Zajęcia teatralne prowadził ksiądz infułat Edward Zacher. Tutaj formowały się pasja recytatorska Karola i jego zainteresowanie dramatem: jako szesnastoletni młodzieniec był on współreżyserem i odtwórcą ról, między innymi hrabiego w *Nie-Boskiej komedii*. Występował następnie w *Apokalipsie świętego Jana*, a po raz ostatni przed wyjazdem do Krakowa, już jako maturzysta, zagrał główną rolę w *Judaszu z Kariothu* według dramatu Karola Huberta Roztworowskiego.

Wadowice w latach trzydziestych aspirowały do rangi centrum tradycji humanistycznych regionu beskidzkiego, należącego do wielkiej Archidiecezji Krakowskiej z Miastem Królewskim⁸. Świadomość ta ożywiała duchowe wartości w mieszkańcach, utrwalała ich wiedzę z zakresu historii i literatury. Papież wspominał po latach swoje młodzińcze fascynacje malarstwem Jana Matejki, Artura Grottgera, Stanisława Wyspiańskiego, Jacka Malczewskiego⁹.

BESKIDZKIE ŚRODOWISKA ARTYSTYCZNE

Wadowice w czasach młodości Karola Wojtyły były domem-miastem kształtującym wyobraźnię i sprawność manualną, ale przede wszystkim duchowość młodych twórców, którzy dzięki staraniom i trosce mistrzów prowadzili pracownie otwarte dla rówieśników i dorosłych. W okresie międzywojennym region Beskidu Małego obfitował w talenty w dziedzinie sztuk plastycznych, prace prezentowano na wystawach. Zainteresowaniem mieszkańców Wadowic cieszyła się na przykład wystawa zorganizowana w gmachu Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w czerwcu 1933 roku. Wówczas też powstała idea, by powołać Zrzeszenie Beskidzkich Artystów Plastyków¹⁰.

Pracownie, które odwiedzał Karol, stanowiły prawdziwy dom, promieniujący klimatem otwartych dyskusji prowadzonych przez młodzież i dorosłych. Tutaj toczyły się polemiki, rozmowy o sztuce, dzielono się opiniami, wymieniano poglądy na sztukę lat trzydziestych i na sztukę historyczną, zachowującą tradycję. Najsilniej oddziaływał dwór Emila Zegadłowicza w Gorzeniu Górnym – dom poety, dramaturga, powieściopisarza, tłumacza, założyciela literackiej grupy Czartak¹¹. Przyciągał on zarówno uznanych malarzy i rzeźbiarzy, jak i młodych adeptów sztuki, których Zegadłowicz wspierał duchowo i materialnie. Był mecenasem i działaczem społecznym; w roku 1933 przyznano mu

⁸ Znaczenie Archidiecezji Krakowskiej dla Polski i polskiej historii oraz sztuki przedstawił w prezentacji wystawy z okazji Jubileuszu Millennium Biskupstwa Krakowskiego Józef Andrzej Nowobilski (zob. *Wawel 1000-2000. Wystawa jubileuszowa, maj-wrzesień 2000*, katalog, red. J.A. Nowobilski, Zamek Królewski na Wawelu, Kraków 2000).

⁹ Por. J a n P a w e ł II, *Pamięć i tożsamość*, s. 66n.

¹⁰ Por. M. B u r g h a r d t, *Wadowickie korzenie Karola Wojtyły*, Wadowickie Centrum Kultury im. Marcina Wadowity, Wadowice 2013, s. 204.

¹¹ Por. S t u d n i c k i, dz. cyt., s. 284.

honorowe obywatelstwo miasta Wadowice. Wyrazem uznania dla pisarza było nadanie jego imienia ulicy w mieście (której nazwa później zamieniona została na „Tatrzańską”)¹². Tradycją stały się wycieczki młodzieży szkolnej do dworu pisarza w Gorzeniu, które organizował nauczyciel języka polskiego Kazimierz Foryś. Organizowano również w szkole wykłady o literaturze i sztuce, na które zapraszano znanych poetów i artystów. Szóstego lutego 1935 roku gościł w niej Stanisław Wyspiański¹³.

Wizyty w pracowniach – domach artystów, zwłaszcza w dominujących w Wadowicach warsztatach rzeźbiarskich i snycerskich, pozwalały poznać pracę twórczą od podstaw, od obróbki materiału: kamienia i drewna, poprzez technologię odlewów, i kształtowały wrażliwość na piękno samej materii w nieobrobionym tworzywie sztuki, nie tylko w jej efekcie końcowym. Zachwyt mieszkańców Wadowic do dzisiaj budzi mensa ołtarza w kościele Najświętszej Marii Panny, *Ostatnia Wieczera* wykonana w warsztacie miejscowego rzeźbiarza Józefa Jury. Karol Wojtyła przyrównał wydobywanie kunsztu słowa do początkowej fazy tworzenia rzeźby¹⁴ – takie porównanie nie powstałoby bez wnikliwej obserwacji rzeźbiarza w jego pracowni.

Wspomniany Józef Jura był zasłużonym artystą, synem rzeźbiarza-kamieniarza, właściciela betoniarni. Uzyskał certyfikat warsztatu kamieniarskiego w Wiedniu. Jego ojciec szybko rozpoznał zdolności syna i organizował wspólne wyjazdy do Paryża i Wenecji, które zaowocowały później dojrzałymi studiami w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, w pracowni Konstantego Laszczki. Józef Jura należał do artystów docenianych w Rzymie, otrzymywał zlecenia portretów znaczących osobistości, nawet papieża Piusa XI. Eksponował swoje prace na III Biennale Sztuki w Rzymie w pawilonie polskim. Po powrocie do kraju osiedlił się w Wadowicach, prowadził pracownię specjalizującą się w sztuce sakralnej, ołtarzowej. Troszczył się o młodych twórców, organizując lekcje rysunku. Uczniem w jego pracowni był nieodżałowany przyjaciel Karola Wincenty Bałys, rzeźbiarz i malarz, absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Od pierwszych dni wojny zaangażowany w działalność konspiracyjną, został rozstrzelany 22 grudnia 1939 roku u podnóża Kopca Kościuszki.

Także inni artyści, jak Franciszek Suknarowski czy Wojciech Brańka, studiowali w akademii krakowskiej, ale powrócili do Wadowic, by pracować dla rodzinnego miasta.

Absolwenci akademii krakowskiej odnosili sukcesy i zdobywali uznanie w elitarnym środowisku akademickim. Jednocześnie zainteresowanie budziły prace twórców ludowych, doceniane za szczerą wyraz, emocjonalny przekaz treści oraz indywidualność w ujęciu tematów religijnych. Dzieła te manifestowały wolność twórczą, niezależność od akademickiego gorsetu, oddawały żywe piękno przyrody Beskidu. Kilimy powstałe w pracowni Marii Zegadłowiczowej cieszyły się uznaniem na wystawach w Polsce i zagranicą, zdobyły prestiżowe nagrody na wystawie w Paryżu w roku 1938. Sławę twórcy ludowego zdobył Jędrzej Wowro – dzięki mecenasowi Zegadłowiczów, zwłaszcza Marii, która w swojej kilimiarni organizowała wystawy tego snycerza. Jędrzej z Gorzenia Dolnego był niepiśmiennym samoukiem, który w młodości pracował w kopalniach, by utrzymać rodzinę. Jego prace, zauważone przez Marię, szybko znalazły uznanie w Wadowicach, wystawiane były w szkole, do której uczęszczał Karol, a także w otwartej

¹² Por. B u r g h a r d t, dz. cyt., s. 202n.

¹³ Por. tamże, s. 215.

¹⁴ Zob. K. W o j t y ł a – J a n P a w e ł II, *Kamieniolom*, w: tenże, *Utwory poetyckie (1946-2003)*, s. 61-67. Por. B u r g h a r d t, dz. cyt., s. 239.

przestrzeni, w kapliczkach. Warto podkreślić wspólnotę sztuki w wadowickim środowisku artystów rzeźbiarzy i malarzy, klimat twórczości artystycznej regionu, w którym rozwijał swoje fascynacje gimnazjalista Karol Wojtyła.

Autorytety miasta, duchowni, księża katecheci, ojcowie karmelici propagowali wspólny program patriotycznego wychowania młodzieży. Rozwijali idee patriotycznego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Powstało ono w Wadowicach pod koniec dziewiętnastego wieku, jako drugie w Galicji (po krakowskim). Pierwowzorem programu „Sokoła” była grecka paideia z jej ideą rozwijania sprawności fizycznej dla rozwoju duchowego. Kształtowanie poprzez zawody gimnastyczne takich cech charakteru, jak wytrwałość, siła woli czy poczucie braterstwa, miało stać się podglebieniem heroizmu. Prowadziło do humanizmu rozumianego jako postawa manifestująca autentyczną godność ludzką.

Duża sala teatralna umożliwiała młodzieży występy skupiające mieszkańców Wadowic. Tutaj kultywowano zainteresowania historią, literaturą, poezją. Spotkania z aktorami scen Krakowa ożywiały całe niemal miasto. Pierwsze występy dramatyczne pod opieką Mieczysława Kotlarczyka prezentował Karol Wojtyła w roku 1934, realizując ambitny program indywidualnej recytacji poważnych utworów, między innymi *Kordiana* Juliusza Słowackiego.

Domem inspiracji twórczych był dla przyszłego Papieża także dwór Emila Zegadłowicza, w którym Karol jako trzynastoletni uczeń wystąpił jako statysta w *Sobótce* Jana Kochanowskiego. Dojrzał do ambitnych ról w *Ulanach Księcia Józefa* Leona Mazura, *Antygonie* Sofoklesa, *Ślubach panieńskich* Aleksandra Fredry czy w *Sułkowskim* Stefana Żeromskiego.

Jako pełen twórczej energii gimnazjalista, Karol potrzebował wsparcia i je otrzymał: w domu rodzinnym – od ojca i brata, którzy przyczyniali się do rozwoju jego teatralnych aspiracji, oraz w „Sokole” i Domu Katolickim ze strony swoich autorytetów księdza Edwarda Zachera i Mieczysława Kotlarczyka. Ksiądz Zacher witał Papieża – swojego byłego ucznia – w Wadowicach podczas jego pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny.

Dom rodzinny i domy kultury, miejsca duchowego wzrastania i kształcenia artystycznego, wprowadzały Karola w arkana sztuki słowa łączonej ściśle z nauką i wiarą. Szkolne lata określiły rolę humanistyki w całym jego życiu, co daje się zauważyć we wszystkich niemal przemówieniach Jana Pawła II do świata nauki i kultury. Świat nauki łączy ze światem sztuki wspólny duch mądrości i piękna. W tym duchu wzrastał intelektualnie Karol Wojtyła. Humanizm chrześcijański już we wczesnych fazach historii, w średniowieczu (zwłaszcza w trzynastym wieku), a w nowożytności szczególnie po Soborze Trydenckim, wspierał się na dwóch skrzydłach: skrzydło wiedzy i skrzydło wiary. Na oba wskazywała tradycja chrześcijańska dziewiętnastego i dwudziestego wieku. W środowisku wadowickim poszukiwano powinowactwa sztuk słowa: sztuki recytatorskiej, sztuki dramatycznej i poezji lirycznej, ze sztukami plastycznymi, malarstwem, rysunkiem i rzeźbą.

KRAKÓW – NOWE INSPIRACJE

Rok 1938 był rokiem szczególnej intensywności działań w dziedzinie sztuki, różnorodnie rozumianej – aż po krańcowość wyrazu artystycznego. Zarówno w Polsce, jak i na świecie powstawały dzieła skrajnie odmienne, rodziły się nowe, modernistyczne formy sztuki będące wyrazem twórczego indywidualizmu. Jednocześnie następowała

retradycja sztuki klasycznej, tradycyjnej, uniwersalnej i elitarnej. Zachwycano się sztuką akademicką, a zarazem kwitła sztuka ludowa, regionalna, twórczość nieuczonych wędrownych artystów, pochodzących z małych, ubogich miejscowości. Wsie „promowały” swoich twórców, eksponując ich prace w postaci przydrożnych kapliczek czy krzyży na rozstajach dróg.

W owym roku miały miejsce ważne w obrębie regionów i miast wydarzenia kulturalne, w ramach których organizowano wystawy monograficzne, a jednocześnie prezentowano programy grup malarskich, na przykład malarzy zwanych kapistami – członków działającego w Paryżu Koła Kolorystów Polskich, którzy uczyli się malarstwa od francuskich impresjonistów, a następnie wracali do Polski. W Europie objawiały się talenty twórców nowoczesnych, a muzea eksponowały dzieła wielkich mistrzów sztuki dawnej.

Zjawiskiem nowym w obrębie życia społecznego stały się dialogi wokół wydarzeń w literaturze, muzyce i plastyce, łączące funkcję komunikowania się i jednoczenia ludzi. Sztuki przejmowały rolę medium przekazu wartości ogólnoludzkich: piękna, dobra, pokoju, miłości. Takie przesłanie niosła też światowa wystawa w Nowym Jorku otwarta 13 kwietnia 1938 roku, kiedy to tereny wystawowe zaludniły się dwustoma tysiącami osób zainteresowanych sztuką światową. Wydarzenie to oddziaływało na polskie, krakowskie środowisko artystyczne¹⁵. Można postawić pytanie: gdzie Kraków, a gdzie Nowy Jork? W owych czasach jednak odległości zmniejszały się coraz bardziej.

Wydarzenie światowe ożywiło polskie środowiska, obudziło potrzebę wyjścia z pracowni i domów, aby objąć szerszym spojrzeniem to „co się dzieje ze sztuką”¹⁶. Wielcy rodzimi artyści, nie tylko malarze, ale również poeci, pisarze, architekci czy tancerze, w owym roku szczególnie ujawniali swoje talenty, jakby odczuwali konieczność pewnego przyspieszenia, intensywniejszego życia artystycznego w obliczu zbliżającej się wojny. Józef Czapski, który powrócił do Polski po długich podróżach europejskich odbywanych w poszukiwaniu własnej osobowości twórczej, malarskiej i literackiej, wspominał o wielości dróg i bogactwie nurtów artystycznych, o rozkwicie twórczej energii w roku 1938¹⁷.

Rok ten był ważny również dla Karola Wojtyły, który zamieszkał wówczas z ojcem w nowym mieszkaniu przy ulicy Tynieckiej 10 w Krakowie. Jako student polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego odnajdywał nowe „domy”; były nimi kościoły, sale wykładowe czy domy wspólnej modlitwy z przyjaciółmi z parafii pod wezwaniem św. Stanisława Kostki na Dębnikach. Publicznie recytował swoje wiersze krakowianom zebrany 15 października 1938 roku o godzinie osiemnastej w Sali Błękitnej Domu Katolickiego. Według przekazów na spotkanie przybyły tłumy osób zainteresowanych młodymi twórcami. Karol Wojtyła zaprezentował swoje *Ballady beskidzkie*, utwory obecnie niestety zaginione¹⁸.

Dom Katolicki w Krakowie stał się miejscem inicjacji pracy twórczej nie tylko dla studenta Karola, ale także dla czterech innych młodych pisarzy: Jerzego Bobera, Jerzego Kalamackiego i Tadeusza Kwiatkowskiego. Wkrótce jednak zakończył się dla nich czas beztroskiej młodości.

¹⁵ Por. E. Karpelès, *Prawie nic. Józef Czapski. Biografia malarza*, tłum. M. Fedyszak, Noir sur Blanc, Warszawa 2025, s. 95.

¹⁶ Zob. J. Woźniakowski, *Co się dzieje ze sztuką?*, PIW, Warszawa 1974.

¹⁷ Por. Karpelès, dz. cyt., s. 57.

¹⁸ Por. Burghardt, dz. cyt., s. 222.

Początek lat czterdziestych był dla Karola okresem ciężkiej pracy w kamieniołomach i zmaganiach duchowych: rozterek związanych z wyborem drogi życiowej i powołaniem do kapłaństwa. Zmieniało się też jego myślenie o sztuce, o wartościach duchowych, o twórczości poetyckiej i dramatycznej.

Od lutego 1940 roku bliski stał się Karolowi dom Jana Tyranowskiego przy ulicy Różanej 11, miejsce wspólnej modlitwy różańcowej. Tyranowski inspirował – stopniowo pogłębiane – zainteresowanie Karola duchowością mistyków: Tomasza à Kempis i Jana od Krzyża. Zainteresowanie to zaowocowało potem pracą doktorską obronioną przez Wojtyłę na Wydziale Teologicznym Papieskiego Uniwersytetu Angelicum w Rzymie¹⁹. Modlitwa kontemplacyjna, pogłębiona po lekturze tekstów mistyków, stała się podłożem nowych przemyśleń Karola o sztuce, które dyskretnie przekazywał w dyskusjach ze studentami jako młody kapłan, duszpasterz akademicki przy kościele pod wezwaniem św. Floriana. Odnajdywał w sztuce nowego ducha, określał jej nowy status jako współtworzącej oprawę liturgii. Kraków stał się nowym „domem” w którym sztuka słowa pozostawała w związku z muzyką. Aby dociec, jakie miejsce zajmowała sztuka w życiu duchowym Karola, trzeba skupić się na jego tekstach literackich, a także na listach, które pisał do Mieczysława Kotlarczyka, przyjaciela z czasów wadowickich.

Czas wojny, praca fizyczna, modlitwy w kościołach krakowskich, zwłaszcza w katedrze wawelskiej, pozwoliły przyszłemu Papieżowi odkrywać duchową siłę sztuki religijnej, jej historyczne znaczenie dla istnienia narodu (stąd tak liczne odniesienia do niej w całym dorobku literackim Karola Wojtyły – Jana Pawła II, wyrażane w języku wyobraźni, metafor i symboliki). Odtąd namysł Karola nad zagadnieniem sztuki związany będzie z jego pogłębioną duchowością i pewną ascezą w sferze tego, co widziane. Dysputy nad sztuką, zapoczątkowane w okresie wadowickim, zyskają bardziej dojrzały charakter, wykraczający poza kategorie czysto estetyczne, koncentrować się będą na pytaniach o wartości podstawowe w życiu człowieka. Zainteresowania przyszłego Papieża, inspirowane nowymi lekturami, koncentrować się będą wokół mistycyzmu i personalizmu.

„PRACOWNIA PRZEZNACZEŃ”

W poblasku tego niedawno minionego czasu, ale już w nowej w sytuacji historycznej i społecznej powstał dramat *Przyjaciel naszego Boga*²⁰, znany obecnie w dwóch wersjach²¹. Pierwsza napisana została w roku 1941 i różni się pod wieloma względami od wersji drugiej, zatytułowanej *Brat naszego Boga*²², pochodzącej prawdopodobnie z drugiej połowy lat czterdziestych. W książce *Dar i Tajemnica* Jan Paweł II wspomina, że napisał ten dramat w okresie, gdy był wikariuszem w kościele pod wezwaniem

¹⁹ Zob. K. Wojtyła, *Świętego Jana od Krzyża nauka o wierze*, tłum. K. Stawecka, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2022.

²⁰ Zob. K. Wojtyła – Jan Paweł II, *Przyjaciel naszego Boga*, w: tenże, *Dziela literackie i teatralne*, t. 1, *Juwenilia (1938-1946)*, red. J. Popiel, Wydawnictwo Znak, Kraków 2019, s. 247-304.

²¹ Por. M. Burghardt, J. Machniak, *Uwagi edytorskie*, w: K. Wojtyła – Jan Paweł II, *Juwenilia (1938-1946)*, s. 477-479.

²² Zob. K. Wojtyła – Jan Paweł II, *Brat naszego Boga*, w: tenże, *Dziela literackie i teatralne*, t. 3, *Dramaty. Szkice*, red. J. Popiel, Wydawnictwo Znak, Kraków 2022, s. 39-125.

św. Floriana w Krakowie²³, czyli między rokiem 1499 a 1501²⁴. Analiza treści dialogów, rozmów prowadzonych przez bohaterów dramatu: poetów, pisarzy, malarzy, krytyków, aktorów, teologów i zainteresowanych sztuką religijną odwiedzających pracownię malarza, wskazuje problemy podejmowane w sztuce. Porównanie postaci i treści obu wersji dramatu ujawnia znaczne zróżnicowanie poglądów na sztukę i humanistykę, zagadnienia wiary i rozumu, wybory etyczne. Przemyslenia autora dramatu wypowiedane są na scenie przez artystę malarza Adama Chmielowskiego. W dramacie tym Karol Wojtyła rozwinął swoje zainteresowania filozoficzne, dotykając zagadnień kardynalnych; ukazał też filozoficzne i teologiczne podłoża fenomenu humanizmu. Wskazał na różnice między odczytaniem człowieka jako osoby w sensie filozoficznym a rozumieniem osoby w obrębie teologii²⁵.

W obu wersjach dramatu zawarte jest bogactwo myśli, nas szczególnie jednak interesuje opis pracowni malarza, która określona została jako „Pracownia Przeznaczeń”²⁶. Mając na uwadze młodzieńcze wizyty Karola w miejscach twórczości plastycznej, w których chętnie przebywał, przypomnijmy czym były pracownie artystów.

W historii miejsc powstawania dzieł piśmienniczych i malarskich (w szerszym rozumieniu kunsztu artystycznego) ważną rolę odegrały skrytoria, sytuowane w obrębie klasztoru, najczęściej w wieży lub w pomieszczeniach zakonnych, pilnie strzeżonych i dostępnych wyłącznie dla autorów lub skrybów, ich pomocników i miniaturzystów²⁷. Miejsca powstawania tekstów kanonicznych i komentarzy oraz ich funkcje zmieniały się dynamicznie wraz z powstawaniem miast, szkół i uniwersytetów. Szczególny status uzyskali uczeni, co poświadcza bogata ikonografia ich portretów w miejscach ich pracy²⁸. Portrety sławnych uczonych, artystów i humanistów przedstawiają ich w przestrzeniach zarówno sakralnych, jak i świeckich, zwłaszcza w bibliotekach zakonnych i galeriach pałacowych otwartych na ogród czy park. W okresie nowożytnym, od szesnastego wieku, miejscami pracy uczonych stały się eleganckie, obszerne wnętrza z bogatym wyposażeniem, z kosztownymi meblami. Przykładem może być Studiolo księcia Fryderyka da Montefeltro, prywatny gabinet na zamku w Urbino, w którym zaprezentowano dwadzieścia osiem portretów uczonych i artystów, od czasów antycznych²⁹. Wizerunki prezentowały topos uczonego, postacie ukazywano najczęściej w ubiorach zakonnych, aby pod-

²³ Por. Jan Paweł II, *Dar i tajemnica. W pięćdziesiątą rocznicę moich święceń kapłańskich*, Wydawnictwo Św. Stanisława BM, Kraków 2005, s. 33.

²⁴ Por. M. Burghardt, J. Machniak, *Uwagi edytorskie*, w: Karol Wojtyła – Jan Paweł II, *Dramaty. Szkice*, s. 507n.

²⁵ Por. A. Komorowska, *Wyobraźnia. Osoba. Teodramat. Antropologia poetycka w dramaturgii Cypriana Norwida i Karola Wojtyły*, Towarzystwo Naukowe – Instytut Literatury, Toruń–Kraków 2022, s. 317.

²⁶ Wojtyła – Jan Paweł II, *Brat naszego Boga*, s. 40.

²⁷ Zob. U.M. Mazurczak, *Motywy inspiracji w średniowiecznych wizerunkach Ewangelistów*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1992.

²⁸ Zob. W. Liebenwein, *Studiolo. Die Entstehung eines Raumtyps und seine Entwicklung bis um 1600*, Gebr. Mann, Berlin 1977; U.M. Mazurczak, *Zur Problematik des Motivs des „gelehrten im Atelier” am Beispiel des Porträts von Filippo Buonaccorsi auf dem Epitaphium in der Krakauer Dominikanerkirche*, „Roczniki Humanistyczne” 45(1997) nr 4, s. 130-166.

²⁹ Zob. L. Chelès, *The Studiolo of Urbino: An Iconographic Investigation*, Pennsylvania State University Press, University Park 1986.

kreślić wyzbycie się dóbr ziemskich. Symboliczne insygnia określały status w hierarchii naukowej. Taki charakter ma znajdujący się w Studiolo portret Dunsza Szkota³⁰.

Pracownia Przeznaczeń w dramacie Wojtyły zawiera motywy pracowni artystów malarzy i pisarzy dziewiętnastego i dwudziestego wieku, acz nie jest ich kopią. Nawiązuje do atmosfery pracowni-salonów otwartych dla odwiedzających malarzy intelektualistów, miejsc spotkań i wymiany myśli³¹. Pracownie pisarzy odwiedzane były przez ich przyjaciół, ale także przez nieznaną im osoby, odbywające niekiedy dalekie podróże do domów słynnych twórców³². Wizerunki pracowni w swej treści podejmują zagadnienia estetyki, teorii twórczości, teorii dzieła, jak i antropologii historycznej.

Pracownia w dramacie Wojtyły jest odzwierciedleniem etycznych wyborów, jakie podejmować musi każdy twórca. Nazwa pracowni Adama wskazuje na stan ducha, a zarazem stopień ascezy – niejako analogicznie do pracowni Cypriana Norwida. Poeta ten w swoim ubogim atelier miał mały krzyż, na którym postać Chrystusa zastąpiona została pustymi ramionami i krwawymi znakami w miejscu ran³³. W omawianym tu dramacie pytania autora o własny los zapośredniczone są przez losy Adama Chmielowskiego. W pierwszej wersji utworu sceny w pracowni Adama przywodzą na myśl rozważania Wojtyły o sensie cierpienia spowodowanego porzuceniem dotychczasowej drogi życiowej, związanej z teatrem, na rzecz nowej – kapłaństwa. Wskazuje na nie napisany w tym samym roku poemat [Ciągłe jestem na tym samym brzegu]³⁴. Aby wyrazić niepokój i zmagania duchowe, autor posługuje się metaforą Ecclesia Militans, obecną między innymi w *Ćwiczeniach duchownych* św. Ignacego Loyoli³⁵.

W Pracowni Przeznaczeń rozgrywa się dramat tworzenia i poczucia niewystarczalności własnej pracy twórczej, a w konsekwencji porzucenia dotychczasowego życia, swoich tęsknot i marzeń. Artysta odsłania niedokończony obraz przedstawiający mistyczną scenę objawienia się Chrystusa świętej Mechtyldzie, nad którym praca jest cierpieniem, doświadczaniem niemocy stworzenia światła, jakie osiągał Fra Angelico czy Leonardo³⁶. Papież niejednokrotnie wyrażał podziw dla Fra Angelica, szczególnie w homilii podczas Mszy Świętej z okazji beatyfikacji malarza.

Brat naszego Boga to dramat determinacji, ale też pokory, uniżenia wobec tego, co zbyt święte, aby mogło zostać wyrażone za pomocą pędzla i barwy czy języka i głosu ludzkiego. Adam świadomie przyjmuje ubóstwo, nie tylko materialne, lecz i duchowe,

³⁰ Zob. U. M a z u r c z a k, *Ikonografia Dunsza Szkota w sztuce europejskiej. Wizerunek uczonego w studiolo w Urbino*, w: *Błogosławiony Jan Duns Szkot. 1308-2008*, red. E.I. Zieliński, R. Majeran, Wydawnictwo KUL, Lublin 2010, s. 771-800.

³¹ Na temat pracowni w Polsce zob. np. A. B a g i ń s k a, *Pracownia artysty w polskiej sztuce i kulturze drugiej połowy XIX i początku XX wieku*, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2015; O. P ł a s z c z e w s k a, *Gabinety, pracownie, mieszkania pisarzy i artystów w literaturze XIX-XX wieku*, Avalon, Kraków 2021.

³² Por. P ł a s z c z e w s k a, dz. cyt., s. 126n.

³³ Por. tamże, s. 83.

³⁴ Zob. K. W o j t y ł a – J a n P a w e ł II, [Ciągłe jestem na tym samym brzegu], w: tenże, *Juwenilia (1938-1946)*, s. 305-317.

³⁵ Zob. I. L o y o ł a, *Ćwiczenia duchowne*, tłum. M. Bednarz, Wydawnictwo WAM, Kraków 2002. Por. Z. Z a r ę b i a n k a, „Ciągłe jestem na tym samym brzegu” Karola Wojtyły. Konteksty literackie, filozoficzne i duchowe”, w: *Milcząca wzajemność. Inspiracje artystyczne młodego Karola Wojtyły*, red. S. Dziedzic, J.M. Ruszara, Instytut Literatury – Biblioteka Kraków, Kraków 2021, s. 28n.

³⁶ Por. W o j t y ł a – J a n P a w e ł II, *Przyjaciel naszego Boga*, s. 251-254.

polegające na uniżeniu ducha w pokorze wobec Stwórcy. Ubóstwo Adama jest wyrzeczeniem się siebie nie tylko dla idei, ale przede wszystkim dla drugiego człowieka, dla konkretnych biednych i bezdomnych ludzi, których spotykał on w Krakowie.

„Pracownia Przeznaczeń” to metafora pokornej zgody na własną niedoskonałość, na niezdolność do wyrażenia prawdy w sztuce, na cierpienie.

*

Wydawałoby się, że w *Rozważaniu o śmierci*³⁷, ostatnim tekście poetyckim napisanym przez Wojtyłę przed wyborem na Stolicę Piotrową, a tym samym przed wyjazdem na stałe z Krakowa, nie ma już miejsca na przemyślenia o sztuce. Utwór zawiera jednak metafory, które inspirowała sztuka wizualna. Jest to medytacja o dojrzałości jako bojaźni: „Kres uprawy zawiera się już w jej początku / początkiem mądrości jest bojaźń [...]”³⁸. W części utworu zatytułowanej „Mysterium paschale” pojawiają się odniesienia do Jezusa, który przeszedł drogę od narodzin do śmierci. Jest to punkt zwrotny w poemacie. Zgodnie z interpretacją Mariana Kisiela Chrystus oznacza tu Przejście³⁹: „To Przejście nazywa się Pascha”⁴⁰. Rozważanie to stanowi potwierdzenie niemożliwości uwolnienia się od obrazowych wizji obecnych w historii. W wielu innych utworach poetyckich i dramatach, a przede wszystkim w homiliach, Karol Wojtyła – Jan Paweł II ujawniał swoje przywiązanie do obrazów (wyobrażeń) i szczególnie szacunek do obrazu cierpienia Chrystusa.

Konstrukcję *Rozważania o śmierci* oparł autor na czterech filarach; są nimi: dojrzałość, tajemnica, bojaźń i nadzieja. Utwór zawiera odniesienia do przekazu ewangelicznego o pasterzach, mędrcach i apostołach:

biegli naprzód do groty, w której trzymano zwierzęta
jak w szopie – i podążali z daleka za gwiazdą,
biegli później do grobu, który okazał się pusty
i napełniony światłością,
a potem szli stromo w górę od potoku Cedron w dolinie,
pod urwiskami miasta, na którym zadali Mu śmierć⁴¹.

Postaci biegnących w szeregu apostołów doskonale wypracowała sztuka wczesnego chrześcijaństwa na sarkofagach z czwartego i piątego wieku, dobrze znanych kardynałowi Wojtyłe. Przedstawienie apostołów w szeregu podporządkowanym linii gzymsu sarkofagowego oddaje rytm biegnących postaci. Niektóre sarkofagi ukazują dwie postaci z wiencami laurowymi, usytuowane symetrycznie po prawej i lewej stronie krzyża. Rozpoznano w nich świętych Piotra i Pawła. Wieńce zaś są symbolem zwycięstwa, przywołującym na myśl słowa św. Pawła z Drugiego Listu do Tymoteusza: „W dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem, wiary ustrzegłem. Na ostatek odłożono dla mnie wieniec sprawiedliwości” (2 Tm 4,7-8).

³⁷ Zob. t e n ż e, *Rozważanie o śmierci*, w: tenże, *Utwory poetyckie (1946-2003)*, s. 159-166.

³⁸ Tamże, s. 159. Por. M. K i s i e l, *Kairos. Szkice o poematach Karola Wojtyły*, Instytut Literatury, Kraków 2022, s. 104.

³⁹ Por. K i s i e l, dz. cyt., s. 110.

⁴⁰ W o j t y ł a – J a n P a w e ł I I, *Rozważanie o śmierci*, s. 162.

⁴¹ Tamże.